

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2016 roku, w sprawie o sygn. akt II C 189/15, z powództwa M. W. przeciwko D. W., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powódki M. W. na rzecz pozwanego D. W. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

M. W. i D. W. są współwłaścicielami nieruchomości gruntowej położonej w Ł., przy ulicy (...), zabudowanej jednorodzinny domem mieszkalnym. Prawomocnym orzeczeniem z dnia 14 grudnia 2004 roku Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał związek małżeński powódki i pozwanego. Po rozwiązaniu małżeństwa strony nadal zamieszkiwały we wspólnym domu. Sposób korzystania z budynku został określony w wyroku rozwodowym. Na skutek nieporozumień powódka opuściła dom na ulicy (...). Aktualnie między stronami toczy się postępowanie sądowe o podział majątku wspólnego. Przed tutejszym Sądem toczyło się postępowanie sądowe, pod sygnaturą II C 681/05 z powództwa M. W., K. W. i P. W., przeciwko D. W. o przywrócenie posiadania domu przy ulicy (...) w Ł.. W toku procesu, pozwany zaproponował powódce możliwość zamieszkania, wraz z dziećmi, w mieszkaniu, stanowiącym jego majątek osobisty, położonym w Ł. przy ulicy (...). Mieszkanie składa się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki.

W dniu 15 kwietnia 2009 roku pozwany nakazał powódce opuszczenie lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ulicy (...). W związku z powyższym powódka zainicjowała postępowanie sądowe, które zostało zakończone wydanym w dniu 25 listopada 2013 roku, w sprawie o sygnaturze akt III Ca 678/13, prawomocnym orzeczeniem, którym przywrócono M. W. i K. W. posiadanie lokalu mieszkalnego numer (...) w Ł., przy ulicy (...). Po zapadnięciu powyższego orzeczenia powódka nie odebrała kluczy od mieszkania, którego posiadanie zostało jej przywrócono. Ponownie nie zamieszkała w mieszkaniu położonym w Ł. przy ulicy (...).

Po tym jak powódka w dniu 15 kwietnia 2009 roku opuściła swoje mieszkanie, zamieszkała przez okres dwóch dni u swojego partnera w B., następnie zaś wynajęła mieszkanie położone w Ł. przy ulicy (...), składające się z trzech pokoi, kuchni, łazienki o powierzchni około 60 m². Powódka zawarła umowę najmu powyższego lokalu na czas nieokreślony z miesięcznym czynszem w wysokości 1.400 zł. Powódka w okresie od czerwca 2009 roku do grudnia 2013 roku uiściła tytułem czynszu kwotę 75.600 zł. W związku z koniecznością opuszczenia przez powódkę mieszkania przy ulicy (...), powódka wynajęła firmę świadczącą usługi w zakresie przeprowadzek, która za usługę transportową, pakowanie mebli tj. komody, pralki, stołu, krzeseł, sof, foteli oraz przechowywanie powyższych rzeczy przez okres dwóch dni, wystawiła fakturę na kwotę 3.416 zł. Przed tym jak pozwany nakazał powódce opuszczenie mieszkania na ulicy (...), informował on powódkę o możliwości jej ponownego zamieszkania we wspólnym domu stron położonym w Ł. przy ulicy (...), na pierwszym piętrze. Syn powódki posiadał klucze do nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...). Pozwany przygotował piętro domu dla powódki, w tym celu posprzątał pokój z własnych rzeczy, zamontował toaletę, prysznic. Na piętrze domu jednorodzinnego przy ulicy (...) są trzy pokoje, łazienka wyposażona w toaletę, prysznic. Kuchnia znajduje się na parterze. Powódka po opuszczeniu mieszkania przy ulicy (...) nie zamieszkała w domu przy ulicy (...). Powódka, po tym jak zamieszkała w wynajętym mieszkaniu w Ł. na ulicy (...), udała się do wspólnego domu, gdzie rozmawiała z pozwanym o możliwości zamieszkania na piętrze domu. Ostatecznie powódka nie zamieszkała w domu na ulicy (...), z uwagi na warunki lokalowe tj. brak kuchni na piętrze, konieczność wspólnego korzystania z pozwanym z kuchni znajdującej się na parterze budynku oraz konieczność wykonania prac adaptacyjnych. Powódka jest zameldowana w Ł. przy ulicy (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy, na podstawie zeznań świadków: W. M., B. Ł., T. S., M. M. oraz zeznań stron, w tym zakresie w jakim Sąd uznał je za wiarygodne. Sąd poczynił również w sprawie ustalenia na podstawie kserokopii dokumentów, przedłożonych do akt sprawy, które

Sąd oceniał mając na uwadze treść przepisu art. 308 k.p.c. oraz na podstawie nagrania na płycie CD, który to dowód Sąd również ocenił przez pryzmat art. 308 k.p.c.

Odnosząc się do zeznań świadka M. M. Sąd skorzystał z nich jedynie w tym zakresie w jakim świadek zeznała na okoliczność bezprawnego działania pozwanego polegającego na zmuszeniu powódki do opuszczenia mieszkania położonego przy ulicy (...), a także na okoliczność umożliwienia powódce przez pozwanego zamieszkiwania we wspólnym domu stron, na pierwszym piętrze i wizyty którą odbyła wraz z powódką u pozwanego. W pozostałym zakresie Sąd meriti nie skorzystał z zeznań świadka, bowiem świadek nie posiadał informacji czy powódka w dniu 15 kwietnia 2009 roku posiadała komplet kluczy do domu przy ulicy (...) w Ł., nadto w pozostałej części zeznania były nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego.

Odnosząc się do zeznań świadka T. S., Sąd meriti zanegował tylko tą część zeznań, w których świadek podał, że w czasie wspólnego zamieszkiwania powódki z pozwanym we wspólnym domu stron, powódka była ofiarą pozwanego i z uwagi na jego agresję nie mogła znów zamieszkać we wspólnym domu. Sąd argumentował, że zeznania świadka w tej części nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Nadto powódka będąc reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych, których realizacja w toku postępowania pozwoliłaby na poczynienie takich ustaleń faktycznych, które potwierdziłyby zeznania świadka T. S. w tym zakresie.

Oceniając zeznania świadka B. Ł., Sąd I instancji zaliczył je w poczet pełnowartościowego materiału dowodowego w sprawie, w zakresie, w jakim świadek zeznała, że powódka po tym jak została zmuszona do opuszczenia mieszkania przy ulicy (...) miała realną możliwość zamieszkania na piętrze domu przy ulicy (...) w Ł. oraz w zakresie, w jakim świadek zeznała, że pozwany przyszykował dla powódki pokój, uprzątnąjąc go ze swoich rzeczy osobistych.

W ocenie Sądu Rejonowego pełnowartościowym dowodem w sprawie są także zeznania świadka W. M., który zeznał, że pozwany przygotowywał piętro domu na ulicy (...) w Ł., tak, aby mogła zamieszkać na nim powódka.

Odnosząc się z kolei do zeznań powódki Sąd Rejonowy przypisał im przymiot wiarygodności w tym zakresie w jakim powódka wskazała, że zostało naruszone jej posiadanie lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ulicy (...), oraz że po opuszczeniu powyższego lokalu wynajmowała mieszkanie przy ulicy (...), a także, w których przyznała, iż opuszczając mieszkanie na ulicy (...) pozwany wspomniał, że może zamieszkać we wspólnym domu przy ulicy (...). Sąd natomiast zakwestionował tę część zeznań powódki, w których wskazała, iż po opuszczeniu mieszkania na ulicy (...) nie mogła się przeprowadzić do wspólnego domu z uwagi na zachowanie pozwanego, który uniemożliwił wspólne zamieszkiwanie. Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka będąc reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych, których realizacja w toku postępowania pozwoliłaby na poczynienie takich ustaleń faktycznych, które potwierdziłyby, że powódka nie mogła zamieszkiwać we wspólnym domu wraz z pozwanym, zajmując wydzielone pierwsze piętro budynku. Nadto wskazał, że po tym jak powódka opuściła lokal mieszkalny położony przy ulicy (...), powódka udała się do wspólnego domu na ulicę (...), gdzie rozmawiała z pozwanym o możliwości zamieszkania na pierwszym piętrze domu, do czego jednak ostatecznie nie doszło, jak sama zeznała powódka z uwagi na warunki lokalowe, konieczność przeprowadzenia prac adaptacyjnych, a nie z uwagi na to, że obawiała się zachowania pozwanego. W ocenie Sądu I instancji gdyby powódka w sposób kategoryczny wykluczała możliwość ponownego zamieszkania wraz z pozwanym we wspólnym domu z uwagi na jego postępowanie utrudniające to wspólne zamieszkiwanie, to nie podjęłaby rozmów z pozwanym o możliwości i warunkach na jakim miałyby ponownie zamieszkać na nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...).

Odnosząc się z kolei do zeznań powódki, w których podała, iż nie posiadała kluczy do nieruchomości przy ulicy (...), Sąd Rejonowy wskazał, że z nagrania na płycie CD, wynika, iż powódka przyznała, że syn P. jest w posiadaniu kompletu kluczy do domu położonego w Ł. przy ulicy (...), które może jej udostępnić, co tym samym uzasadnia zanegowanie jej zeznań, złożonych na rozprawie w dniu 26 października 2016 roku, w których podała, iż nie posiadała kluczy do wspólnego mieszkania, z którego sposób korzystania został oznaczony w wyroku rozwiązującym małżeństwo stron.

Sąd Rejonowy zaliczył w poczet materiału dowodowego zeznania pozwanego, który wskazał, że kilkakrotnie przed dniem 15 kwietnia 2009 roku informował powódkę o konieczności opuszczenia mieszkania na ulicy (...) oraz o

możliwości zamieszkania we wspólnym domu stron, a także o pracach i przygotowaniach, które przedsięwziął, aby umożliwić powódce ponowne zamieszkanie we wspólnym domu.

Sąd I instancji oddalił wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi pod sygnaturą VI Nsm 638/08, gdyż został on zgłoszony na okoliczności, które nie były między stronami okolicznościami spornymi (między stronami nie było sporu co do zasadności wynajęcia mieszkania na ulicy (...), spór w sprawie koncentrował na zasadności wynajmowania przez powódkę w ogóle lokalu mieszkalnego, w sytuacji gdy była współwłaścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym). Nadto w ocenie Sądu meriti powyższy wniosek nie został zgłoszony na właściwym etapie postępowania, pomimo, że pełnomocnicy stron kilkakrotnie byli zobowiązani, w toku postępowania, do złożenia pism procesowych, w których wskazywane byłyby twierdzenia, zarzuty oraz zgłaszały wnioski dowodowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jako bezzasadne podlega oddaleniu w całości.

Sąd wskazał, że powódka dochodziła od pozwanego zapłaty kwoty 60.416 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, w związku ze szkodę, którą poniosła na skutek bezprawnego zachowania pozwanego, którego upatrywała w naruszeniu posiadania lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ulicy (...), czego konsekwencją była konieczność wynajęcia mieszkania położonego w Ł. przy ulicy (...), którego miesięczny czynsz przewyższał czynsz opłacany za mieszkania przy ulicy (...) o 1.000 zł miesięcznie oraz kosztów przeprowadzki, które zostały wskazane na kwotę 3.416 zł. Powódka jako podstawę materialnoprawną roszczenia wskazała przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Sąd meriti podkreślił, że przesłanki odpowiedzialności deliktowej, których łączne wystąpienie jest w świetle przepisów prawa cywilnego niezbędne dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej to szkoda, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy między dwiema pierwszymi przesłankami. Wskazał, że ciężar dowodu co do wszystkich przesłanek obciąża, co do zasady poszkodowanego, a zatem w realiach rozstrzyganej sprawy powódkę.

Sąd Rejonowy argumentował, że o ile powódka wykazała, iż doszło do uszczuplenia jej majątku oraz, że zachowanie pozwanego polegające na naruszeniu posiadania powódki - mieszkania położonego w Ł. przy ulicy (...), było działaniem bezprawnym, nieposiadającym usprawiedliwienia w obowiązującym porządku prawnym (co zostało potwierdzone prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego w Łodzi wydanym w dniu 25 listopada 2013 roku, w sprawie o sygnaturze akt III Ca 678/13, którym to Sąd jest związany poprzez dyspozycją art. 365 § 1 k.p.c.) to nie wykazała jakoby między bezprawnym działaniem pozwanego a zaistniałą szkodą zachodził adekwatny związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c., który przewiduje, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania. Sąd Rejonowy podkreślił, że w doktrynie i orzecznictwie znajduje aprobatę stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy: 1) ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*); 2) ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw) (Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 361, nb 7–8; M. Kaliński, Szkoda na mieniu..., s. 386 i n.; A. Koch, Związek przyczynowy, s. 68 i n). Selekcja następstw ma na celu wskazanie tych, które według przyjętego kryterium uznawane są za pozostające w rzeczywistym związku ze zdarzeniem i tym samym powinny być objęte obowiązkiem odszkodowawczym. Przepis art. 361 § 1 k.c. wyraża koncepcję przyczynowości adekwatnej i wskazuje, że kryterium selekcji stanowi normalność następstw. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia. Przy czym podkreśla się, że nie wyłącza normalności okoliczność, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie "normalne następstwo" nie musi oznaczać skutku koniecznego. Zobowiązany odpowiada na zasadzie art. 361 § 1 k.c. za normalne następstwa działania lub zaniechania, które nie zawsze będą bezpośrednimi jego następstwami. Dla stwierdzenia, co jest normalnym następstwem zdarzenia, należy badać istniejące obiektywnie zależności pomiędzy kolejnymi zdarzeniami, z których jedno będą przyczyną drugich, te ostatnie zaś skutkiem pierwszych. Jeżeli zależności te mogą

być uznane za normalne, tzn. jeżeli zdarzenia przyjęte za przyczyny w granicach doświadczenia życiowego zdolne są wywołać zdarzenia - skutki, to można mówić o istnieniu związku przyczynowego, który uzasadnia odpowiedzialność zobowiązanego za skutek końcowy. Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia. O kwalifikacji zaś następstw jako normalnych decyduje oparta na obiektywnych okolicznościach ocena przy pomocy doświadczenia życiowego i aktualnych wskazań wiedzy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 kwietnia 2016 roku, wydany w sprawie o sygnaturze akt I ACa 1510/15, LEX nr 2044373).

W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie wykazała, że szkoda, którą poniosła w związku z wynajęciem mieszkania i koniecznością comiesięcznego opłacania czynszu, którego wysokość przewyższała o 1.000 zł czynsz uiszczany za mieszkanie położone w Ł. przy ulicy (...), oraz poniesieniem kosztów przeprowadzki, stanowi normalne następstwo bezprawnego działania pozwanego, którego dopuścił się w dniu 15 kwietnia 2009 roku. Sąd I instancji podkreślił, że powódka będąc współwłaścicielką domu jednorodzinnego położonego w Ł. przy ulicy (...), gdzie jest zameldowana, miała możliwość zamieszkania w tymże domu. Powódka posiadała tytuł prawny do powyższej nieruchomości. Sposób korzystania ze wspólnego domu stron został oznaczony w wyroku orzekającym rozwiązanie małżeństwa stron. Nadto zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazał, że powódka posiadała realną możliwość wejścia na teren wspólnej nieruchomości, biorąc klucze od wspólnego domu od syna P., który był w ich posiadaniu w dniu 15 kwietnia 2009 roku. Co więcej powódka w swych zeznaniach sama przyznała, że pozwany mimo, iż nie złożył jej na piśmie propozycji zamieszkania we wspólnym domu, to wspominał, że może tam zamieszkać. Zdaniem Sądu meriti pozwany nie musiał składać powódce żadnych pisemnych oświadczeń o możliwości jej ponownego zamieszkania na ulicy (...) w Ł., gdyż powódka była współwłaścicielką nieruchomości. Powódka jako współwłaściciel nieruchomości miała prawo korzystania z niej, a zatem również zamieszkiwania, a gdyby pojawił się jakikolwiek problem z możliwością wejścia powódki na teren powyższej nieruchomości, powódka miała prawo zwrócić się o pomoc do odpowiednich instytucji. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób dostateczny pozwolił na ustalenie, iż pozwany kierując się przeświadczeniem, że kiedy powódka wyprowadzi się z mieszkania położonego przy ulicy (...), ponownie zamieszka we wspólnym domu i będzie partycypowała w kosztach związanych z jego utrzymaniem, w tym w opłatach rat kredytu. W tym celu pozwany przygotował dla powódki piętro tego domu, tak aby mogła tam zamieszkać. Sąd podkreślił, że już w wyroku rozwiązującym małżeństwo stron z dnia 14 grudnia 2004 roku Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił zasady wspólnego korzystania z budynku mieszkalnego położonego w Ł. przy ulicy (...). Tym samym, w ocenie Sądu orzekającego, w przedmiotowej sprawie nie było konieczności wynajmowania przez powódkę mieszkania przy ulicy (...) i ponoszenia kosztów z tym związanych. Nadto strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie udowodniła, że powódka nie mogła realnie zamieszkiwać we wspólnym domu z uwagi na niewłaściwe, agresywne zachowanie pozwanego. Na powyższą okoliczność nie zostały zgłoszone żadne wnioski dowodowe, a tym samym nie znajduje ona potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, co więcej powyższe twierdzenia powódki nie mogą się ostać również z tej przyczyny, że po tym jak powódka zamieszkała w wynajętym mieszkaniu, udała się do wspólnego domu stron gdzie rozmawiała z pozwanym o możliwości ponownego zamieszkania na pierwszym piętrze w domu przy ulicy (...), do czego jednak nie doszło z uwagi na konieczność wykonania przez powódkę prac adaptacyjnych oraz konieczność wspólnego korzystania, wraz z pozwanym, z pomieszczenia kuchennego. Tym samym Sąd meriti doszedł do przekonania, że to nie zachowanie pozwanego względem powódki było bezpośrednią przyczyną dla której, po tym jak powódka opuściła mieszkanie przy ulicy (...), nie zamieszkała ponownie we wspólnym domu na ulicy (...) w Ł.. Odnosząc się do szkody poniesionej przez powódkę w postaci kosztów przeprowadzki, Sąd wskazał, że szkoda pozostaje w ścisłym, immanentnym związku z wynajętym mieszkaniem położonym przy ulicy (...) w Ł.. Z uwagi na fakt, iż Sąd oddalił żądanie powódki o zapłatę kwoty 57.000 zł, która to stanowiła różnicę w wysokości czynszu jaki powódka opłacała z tytułu zamieszkiwania w lokalu przy ulicy (...), a czynszem jaki była zobligowana opłacać zamieszkując w mieszkaniu przy ulicy (...) oddalił również żądanie powódki o zapłatę kwoty 3.416 zł, mając na względzie ścisły związek pomiędzy poniesionymi kosztami przeprowadzki na ulicę (...), a brakiem podstaw do wynajęcia tegoż lokalu mieszkalnego, skoro powódka mogła zamieszkać w domu, w którym jest zameldowana i którego jest współwłaścicielką. Na marginesie Sąd Rejonowy

wskazał, że powódka przedłożyła do akt kopię faktury VAT (...), wystawioną przez P.P.H.U. (...) I. R. z siedzibą w B. w dniu 24 kwietnia 2009 roku na rzecz M. W.. Powyższa faktura obejmowała należność za usługę transportową - przeprowadzkę, pakowanie mebli, załadunek – rozładunek – pracę kierowców i opiewała na kwotę 3.416 zł. Strona pozwana zakwestionowała wysokość poniesionych kosztów przeprowadzki, kwestionując zasadność dokonanego przez powódkę wyboru przedsiębiorstwa trudniącego się tego typu usługami z B., co w ocenie strony pozwanej było bezcelowe i wygenerowało wyższe koszty. Tym samym odwołując się do ogólnych zasad odpowiedzialności mających zastosowanie w realiach przedmiotowej sprawy – art. 415 k.c., to na powódce jako na gospodarzu procesu ciążył obowiązek udowodnienia wysokości poniesionej szkody i jej zasadności. Temu obowiązkowi powódka nie podołała, bowiem nie wykazała zasadności skorzystania z usług firmy, która nie miała siedziby na terenie Ł. oraz zasadności ponoszenia kosztów przeprowadzki w żądanej wysokości 3.416 zł, czego konsekwencją jest oddalenie jej powództwa również w tym zakresie, jako nieudowodnionego co do wysokości.

Sąd I instancji nie podzielił podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, wskazując, że powództwo zostało oparte na normie art. 415 k.c., roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty w wysokości 60.416 zł, jest roszczeniem majątkowym, do którego zastosowanie mają przepisy art. 117 § 1 i § 2 k.c., zgodnie z którym z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Podstawowe znaczenie ma w niniejszej sprawie określenie terminu, w którym roszczenia powódki ulegają przedawnieniu. Sąd wskazał, że roszczenie powódki w niniejszej sprawie oparte jest na twierdzeniu, iż działanie pozwanego doprowadziło do uszczerbienia jej majątku. Zatem nie ulega wątpliwości, że przy określeniu terminu przedawnienia roszczenia powódki ma zastosowania reguła z art. 442¹ k.c.. Jak wynika z tego przepisu, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Istotne jest natomiast od jakiego momentu należy liczyć powyższy trzyletni termin przedawnienia. Sąd argumentował, że w orzecznictwie utrwalil się pogląd, iż początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia określonego w art. 442¹ § 1 k.c., należy liczyć od dnia powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody, a nie o jej rozmiarach i trwałości następstw (wyrok Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 3 lipca 2015 r., sygn. akt IV CSK 595/14). Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie nie jest rekonstrukcją rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz stanowi przypisywanie mu świadomości wystąpienia szkody według kryteriów zrelatywizowanych do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasad doświadczenia życiowego, w szczególności co do powiązania zaistniałej szkody z określonym czynem niedozwolonym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 maja 2014 r., I ACa 1475/13, LEX nr 1477184). Nadto bieg terminu przedawnienia roszczenia o charakterze deliktowym biegnie niezależnie od świadomości potencjalnie uprawnionego co do możliwości dochodzenia roszczenia przed sądem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 7/14, LEX nr 1466797). Zdaniem Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie bieg przedawnienia rozpoczął się od dnia 25 listopada 2013 roku, kiedy to Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem wydanym w sprawie III Ca 678/13 nakazał pozwanemu przywrócenie posiadania lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ulicy (...), wówczas też powódka w sposób jednoznaczny dowiedziała się o osobie zobowiązanej do naprawienia jej szkody, natomiast powództwo w przedmiotowej sprawie zostało wniesione do Sądu w dniu 4 marca 2015 roku, a zatem w terminie, co czyni podniesiony przez stronę pozwaną zarzut za bezzasadny.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Wskazał, że łącznie koszty poniesione przez pozwanego wyrażają się kwotą 3.600 zł, na co składa się wynagrodzenia pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd I instancji dokonał dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nadając zasadnicze znaczenie dowodowi z nagrania na płycie CD, pozyskanemu z nadużyciem zasad współżycia społecznego, dobrych obyczajów oraz obowiązujących przepisów prawa, a nadto Sąd w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznał za wiarygodne zeznania pozwanego oraz powołanych na jego wniosek świadków – na okoliczność umożliwienia powódce zamieszkiwania we wspólnym domu stron po bezprawnym pozbawieniu jej posiadania lokalu mieszkalnego, w sytuacji gdy powódka nie doświadczyła, że została pozbawiona posiadania udostępnionego jej lokalu mieszkalnego, to wcześniej pozwany pozbawił powódkę posiadania właśnie ich wspólnego domu, a zatem w świetle doświadczenia życiowego i zasad logiki, jak również złożonej do akt kserokopii protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2006 roku w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, sygn. akt II C 681/06, do którego to dokumentu Sąd w ogóle się nie odniósł, nie sposób uznać, że powódka mogła zamieszkać we wspólnym domu;

2. art. 365 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd pomimo związania wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 listopada 2013 roku, wydanym w sprawie III Ca 678/13 w sprawie dotyczącej przywrócenia bezprawnie naruszonego posiadania, wydając zaskarżony wyrok w ogóle nie wziął pod uwagę wynikających z tego wyroku okoliczności, a co więcej nie wyciągnął z niego logicznych wniosków przejawiających się w tym, że skoro pozwany w sposób bezprawny pozbawił powódkę posiadania przedmiotowego lokalu mieszkalnego – to nie sposób oczekiwać od powódki, aby na powrót zamieszkała z pozwanym;

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na tym, że sąd w uzasadnieniu wyroku nie wyjaśnił z jakich przyczyn odmówił przyznania mocy dowodowej zeznaniom powódki oraz zeznaniom świadków powołanych na wniosek strony powodowej;

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, będące skutkiem naruszenia przepisów procedury tj.:

1. art. 23 k.c. w zw. z art. 47 oraz art. 49 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez ich niezastosowanie przejawiające się tym, że Sąd za kluczowy dowód w sprawie uznał nagranie na płycie CD złożone przez stronę pozwaną, które to nagranie zostało sporządzone bez zgody powódki w czasie interwencji policyjnej, zaś powódka nie miała możliwości zapobiec nagrywaniu jej z powodu stanu zdrowia spowodowanego przebyciem wypadkiem komunikacyjnym;

2. art. 415 k.c. w zw. z art. 461 § 1 i § 3 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd uznał, że pomiędzy bezprawnym zachowaniem pozwanego potwierdzonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 listopada 2013 roku, sygn. akt III Ca 678/13, a doznaną przez powódkę szkodą nie zachodzi adekwatny związek przyczynowo – skutkowy, podczas gdy w wyniku bezprawnego pozbawienia powódki posiadania lokalu mieszkalnego oraz niemożności zamieszkiwania we wspólnym domu stron (z uwagi na uprzednie pozbawienie powódki posiadania tego domu, jak również zachowanie samego pozwanego) powódka była zmuszona wynajmując dla siebie oraz wspólnych dzieci stron mieszkanie, przez co poniosła szkodę w wysokości różnicy ponoszonych przez nią wcześniej kosztów związanych z zajmowanym lokalem mieszkalnym, którego posiadania pozbawił ją pozwany a opłat, które musiała uiścić za mieszkanie wynajmowane zgodnie z wówczas obowiązującymi zasadami rynkowymi.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty w wysokości 60.416 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za naruszenie posiadania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd instancji. Nadto apelująca wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I i II instancji według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy akceptuje i uznaje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron, dokonując trafnych ustaleń i wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. To zaś spowodowało, że Sąd Okręgowy zaakceptował w całości ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji, traktując je jako własne i nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. akt I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24/776).

Zważywszy na powyższe Sąd Okręgowy odniósł się wyłącznie do zarzutów zawartych w apelacji.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. polegający na błędnej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów.

Sąd Rejonowy dokonał swobodnej oceny dowodów w ramach art. 233 § 1 k.p.c., a Sąd Okręgowy nie dopatrył się w sędziowskiej ocenie materiału dowodowego żadnych uchybień. Nie doszło przeto do obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji przejawiał w wysokim stopniu staranność w toku prowadzonego postępowania dowodowego, jak i przy motywowaniu swojego stanowiska, a wyrok wydał prawidłowo, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, OSNAPiUS z 1997 r., nr 21, poz. 426, lub wyrok z dnia 27 lutego 1997 r., I PKN 25/97, OSNAPiUS z 1997 r., nr 21, poz. 420), co w ocenianej sprawie nie występuje. „Wobec szerokiej autonomii zastrzeżonej sądom przy ocenie przeprowadzonych dowodów, ingerencja sądu drugiej instancji w ocenę dokonaną przez sąd pierwszej instancji dopuszczalna jest wyjątkowo wówczas, gdy w sposób zupełny naruszone zostały zasady określone w art. 233 § 1 k.p.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 6 grudnia 1996 r., II UKN 26/96, OSNAPiUS 1997 r., nr 14, poz. 256; z dnia 6 czerwca 1997 r., II UKN 167/97, OSNAPiUS 1998 r., nr 8, poz. 251). Również, gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (tak; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Wreszcie, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r. (II CKN 572/99, LEX nr 53136) stwierdził, że zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy była prawidłowa. Sąd Rejonowy szczegółowo wskazał, na jakich dowodach się oparł, a w jakim zakresie uznał, że dowody są nieprzydatne do poczynienia na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego. W sposób drobiazgowy dokonał analizy zeznań każdego przesłuchanego w sprawie świadka, jak i analizy zeznań stron. Sąd Okręgowy podzielając tą ocenę, nie widzi potrzeby ponownego przytaczania argumentacji Sądu I instancji. Nie jest też prawdą, że Sąd I instancji w ogóle nie odniósł się do kserokopii protokołu rozprawy z dnia 9 maja 2006 roku, w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi sygn. akt II C 681/06. Taki zarzut można stawiać jedynie w przypadku niedokładnej analizy treści uzasadnienia Sądu meriti. Odniesienie się do protokołu z tej rozprawy znajduje się na karcie 113 akt sprawy.

Zarzut naruszenia art. 365 k.p.c. również należy uznać za niezasadny. Sąd Rejonowy w poczynionych rozważaniach wziął pod uwagę fakt związania prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 listopada 2013 roku, wydanym w sprawie III Ca 678/13 dotyczącej bezprawnego naruszenia posiadania, czemu dał wyraz w sporządzonym uzasadnieniu.

Za bezzasadny należy uznać także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W myśl wskazanego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylecia orzeczenia, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. W badanej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zawiera tego typu usterek, które uniemożliwiłyby przeprowadzenie kontroli instancyjnej i rozpoznanie apelacji. Zarzut apelacji w tym zakresie nie znajduje zatem uzasadnienia.

Również chybiony jest zarzut naruszenia art. 23 k.c. w zw. z art. 47 oraz art. 49 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez ich niezastosowanie. Apelująca upatruje zasadności zgłoszonego zarzutu w tym, że Sąd za kluczowy dowód w sprawie uznał nagranie na płycie CD złożone przez stronę pozwaną, które to nagranie zostało sporządzone bez zgody powódki.

W tym miejscu wskazać należy, że w postępowaniu cywilnym dowodem mogą być wszelkie dokumenty, nagrania czy maile, byleby służyły do wyjaśnienia istoty sprawy. W tym kontekście nie sposób zarzucić pozwanemu jakiegokolwiek nadużycia w zakresie godności czy czci powódki. Nagranie przeciwnika procesowego godzi wprawdzie w konstytucyjną gwarancję prawa do prywatności (art. 47 Konstytucji RP), ale zarazem jest usprawiedliwione konstytucyjną gwarancją prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 45 Konstytucji RP, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Zasada ta oznacza, że strona ma prawo gromadzić dowody służące udowodnieniu swoich racji przed sądem dopóty, dopóki nie popełnia przestępstwa. Taka ocena ma związek z rozstrzygnięciem często pojawiającego się we współczesnym procesie cywilnym problemu, a mianowicie kwestii dopuszczalności posłużenia się przez stronę przed sądem dowodem w postaci nagrania zachowania innej osoby w sytuacji, gdy osoba ta nie wiedziała, że jest nagrywana i nie wyraziła na to zgody.

Powyższej problematyce została poświęcona monografia autorstwa D. K., zatytułowana „Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych” (Monitor Prawniczy, rok 2013, nr 1). Autor tej monografii, spotykający się z recenzowanym problemem w praktyce (jako sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie), wyraził tezę, zgodnie z którą zachowania naruszające dobra osobiste innych osób nie są bezprawne, jeśli naruszenie dóbr osobistych wynika z realizacji konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP). Zdaniem D. K., strona w postępowaniu cywilnym jest uprawniona do wykorzystania dowodów z nagrania zachowania innych osób, jeśli dowód ten zmierza do wykazania jej racji przed sądem. Nie istnieje bowiem żadne uzasadnienie aksjologiczne dla dyskryminowania dowodów uzyskanych z wykorzystaniem współczesnych osiągnięć techniki w stosunku do dowodów pozyskanych metodą tradycyjną. Należy pamiętać, że kodeks postępowania cywilnego powstał w czasach, kiedy urządzenia rejestrujące dźwięk i obraz nie istniały w powszechnym użyciu i przebieg danego zdarzenia mógł zostać utrwalony w zasadzie jedynie w pamięci jego świadków. Obecnie zaś, w dobie powszechnej dostępności urządzeń umożliwiających nagranie audio lub audiowizualne, przebieg zdarzenia może zostać dodatkowo zarejestrowany przez świadka tego zdarzenia za pomocą nagrania. Konieczność urzeczywistnienia zasady konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) powoduje, że nie można zabraniać stronie korzystania ze współczesnych technik dokumentowania zdarzeń. W przeciwnym razie prawo do sądu nie mogłoby być wykonywane w pełni efektywnie, bowiem jego zbyt wąskie rozumienie powodowałoby nazbyt daleko idące ograniczenia strony w możliwości wykazania swych racji. Nie można pominąć tego, że w istotę konstytucyjnego prawa do sądu wpisane jest przyzwolenie na naruszenie dóbr osobistych przeciwnika procesowego, a w szczególności jego prawa do prywatności, intymności, czci i dobrego imienia. Z zasady rozkładu ciężaru dowodu wynika, iż strona, która domaga się czegoś przed sądem,

musi wykazać prawdziwość swych twierdzeń. Istota procesu zakłada zatem konieczność zaingerowania w sferę dóbr osobistych podsądnych (prawa do prywatności, intymności, czci, dobrego imienia), bowiem uzasadnienie żądania inicjatora procesu nierzadko opiera się na twierdzeniach godzących w dobre imię przeciwnika procesowego, a ustalenie stanu faktycznego wymaga przeprowadzenia dowodów ingerujących w prawo stron do prywatności i intymności. Należy przy tym zaznaczyć, że również dowód z zeznań świadka lub z przesłuchania strony może być obciążony tą cechą, którą zwykle jest obciążone nagranie, a mianowicie brakiem wiedzy zainteresowanego o tym, że jest obserwowany lub podsłuchiwany. Dopuszczalność prowadzenia dowodu z tzw. osobowych środków dowodowych nie zależy przy tym od tego, czy obserwowana osoba wiedziała o tym, iż ma świadków swego zachowania. Pełnoprawnym dowodem w procesie cywilnym, którego moc dowodowa może mieć szczególnie cenne znaczenie, jest przecież dowód z zeznań świadka, który obserwował zdarzenie w ukryciu, lub który przysłuchiwał się rozmowie strony bez jej wiedzy i wyraźnej zgody. W tym aspekcie nagranie zachowania strony niczym się w zasadzie nie różni od podsłuchania rozmowy lub od przypadkowego (albo nawet celowego) zaobserwowania zdarzenia przez osobę postronną, o której obecności osoba obserwowana nie miała wiedzy.

Sąd w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w powoływanej monografii, zgodnie z którym prawo do sądu uchyla bezprawność zachowania polegającego na nagraniu zachowania przeciwnika procesowego bez jego wiedzy i zgody. Uwzględnienie żądania strony zależy od wykazania przez nią prawdziwości jej twierdzeń, stąd też zdobywanie przez stronę dowodów w postaci nagrań zachowania przeciwnika procesowego musi być traktowane jako przejaw skutecznej realizacji konstytucyjnego prawa do sądu. Odbieranie stronie tej możliwości niejednokrotnie prowadziłoby do uniemożliwienia jej wykazania prawdziwości jej twierdzeń i oddalenia żądania. Brak uregulowania sposobu traktowania w procesie cywilnym dowodów z nagrań uzyskanych bez wiedzy nagrywanego nie może być odczytywany jako zakaz wykorzystywania tego rodzaju dowodów. Z uwagi na rozwój techniki aktualnie strony mają dużo szersze możliwości zdobywania dowodów umożliwiających im wygranie procesu, a zasada konstytucyjnego prawa do sądu nie może być spływana do formalnego przeprowadzenia procesu, bez jednoczesnego umożliwienia stronie wykazania wszelkimi dostępnymi jej sposobami prawdziwości jej twierdzeń, (z wyłączeniem oczywiście tych metod dowodzenia, które są wyraźnie zabronione przez przepisy ustawy). Uzyskanie dowodu z naruszeniem dobra osobistego innej osoby nie jest jeszcze samo w sobie zachowaniem nielegalnym, bowiem bezprawność naruszenia może być wyłączona poprzez realizację konstytucyjnego prawa do sądu.

W tym miejscu należy jeszcze zaznaczyć, że powódka wiedziała, że jest nagrywana, a jedynie twierdziła, że nie zgadzała się na nagranie.

Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd Rejonowy nie uznał dowodu z nagrania za dowód „kluczowy”, a jedynie dokonał jego oceny, tak samo jak pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie.

Również bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 461 § 2 i § 3 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy słusznie uznał, że powódka nie wykazała, że szkoda, którą poniosła w związku z wynajęciem mieszkania i koniecznością comiesięcznego opłacania czynszu, którego wysokość przewyższała o 1.000 zł czynsz uiszczany za mieszkanie położone w Ł. przy ulicy (...), oraz poniesieniem kosztów przeprowadzki, stanowi normalne następstwo bezprawnego działania pozwanego, którego dopuścił się w dniu 15 kwietnia 2009 roku. Powódka jest bowiem współwłaścicielką domu jednorodzinnego położonego w Ł. przy ulicy (...), gdzie jest zameldowana. Miała więc możliwość zamieszkania w tym domu. Powódka posiada tytuł prawny do tej nieruchomości, zaś sposób korzystania ze wspólnego domu stron został oznaczony w wyroku orzekającym rozwiązanie małżeństwa stron. Bez znaczenia pozostaje okoliczność czy powódka posiadała klucze do nieruchomości, gdyż w razie niemożności wejścia na jej teren, jako współwłaściciel nieruchomości mogła się zwrócić o pomoc do odpowiednich instytucji. Zgromadzony natomiast w sprawie materiał dowodowy wskazał, że powódka posiadała realną możliwość wejścia na teren wspólnej nieruchomości, biorąc klucze od wspólnego domu od syna P., który był w ich posiadaniu w dniu 15 kwietnia 2009 roku. Jak słusznie podkreślił Sąd meriti powódka w swych zeznaniach sama przyznała, że pozwany mimo, iż nie złożył jej na piśmie propozycji zamieszkania we wspólnym domu, to wspominał, że może tam zamieszkać. Powódka jako współwłaściciel nieruchomości miała prawo korzystania z niej, a zatem również zamieszkiwania.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że pozwany przygotował dla powódki piętro domu, tak aby mogła tam zamieszkać. Tym samym - zdaniem Sądu Odwoławczego - nie było konieczności wynajmowania przez powódkę mieszkania przy ulicy (...) i ponoszenia kosztów z tym związanych.

Nie można też pominąć faktu, że powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie udowodniła, aby nie miała realnych możliwości zamieszkiwania we wspólnym domu z uwagi na niewłaściwe, agresywne zachowanie pozwanego. Na powyższą okoliczność nie zostały zgłoszone żadne wnioski dowodowe, a tym samym nie znajduje ona potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Nadto nie może umknąć uwadze fakt, że po tym jak powódka zamieszkała w wynajętym mieszkaniu, udała się do wspólnego domu stron, gdzie rozmawiała z pozwanym o możliwości ponownego zamieszkania na pierwszym piętrze w domu przy ulicy (...), a do tego nie doszło z uwagi konieczność wspólnego korzystania, wraz z pozwanym, z pomieszczenia kuchennego oraz konieczność wykonania prac adaptacyjnych.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.), w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1668). Na koszty te złożyła się kwota 2.700 zł kosztów zastępstwa procesowego.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Zastosowanie art. 102 k.p.c. może mieć wyłącznie charakter wyjątkowy, gdyż art. 98 k.p.c. wyraża w zakresie kosztów procesu zasadę odpowiedzialności za jego wynik, co oznacza, że strona przegrywająca sprawę zwraca na żądanie przeciwnika koszty procesu. Do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. nie wystarczy wskazanie przez stronę na jej trudną sytuację ekonomiczną. Przepis ten, jako odstępstwo od ogólnej reguły obciążania kosztami przewidzianej w art. 98 k.p.c., wymaga wystąpienia „wypadku szczególnie uzasadnionego”. Oznacza to, że nawet, gdy strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, ta sytuacja nie stanowi sama przez się podstawy zastosowania art. 102 k.p.c. Nadto nie można pominąć, że rzeczą skarżącego jest ocena zakresu apelacji, jej zasadności i możliwości udowodnienia. Skarżący ponosi ryzyko, że jeżeli nieskutecznie zaskarży wydany wyrok to będzie musiał w tym zakresie ponieść konsekwencje co do kosztów procesu. Strona przegrywająca proces przed sądem pierwszej instancji (zwłaszcza, gdy reprezentuje ją profesjonalny pełnomocnik), decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2012 r., III CZ 13/12, LEX nr 1164738, z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11, LEX nr 898277.; z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 48/11, niepubl.).